

Sygn. akt V ACa 125/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	stażysta Lucjan Sroczyński

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa C. P. i S. P.

przeciwko D. L.

o rozwiązanie umowy o dożywocie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 9 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 323/13

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 125/15

UZASADNIENIE

Powodowie C. K. i S. małżeństwo P. domagali się rozwiązania umowy o dożywocie zawartej w dniu 23 kwietnia 1997 roku w Kancelarii Notarialnej notariusza L. N. w A. w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) z pozwanym D. L. oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 23 kwietnia 1997 r. przenieśli prawo własności nieruchomości rolnej położonej w K.(...)m na pozwanego D. L. i ich córkę W. L., w zamian za świadczenia dożywotnie. Przez lata przekazane gospodarstwo zostało zaniedbane, nie poczyniono na nim żadnych nakładów, a małżonkowie L. rozstali się

i pozwany wyprowadził się z gospodarstwa. W. L. nie prowadzi gospodarstwa rolnego, gdyż pozwany nie współdziała w jego prowadzeniu i nie wywiązuje się ze świadczeń dożywotnich względem powodów.

Powodowie domagają się rozwiązania umowy o dożywocie, gdyż pozwany nie jest w stanie płacić im renty w sytuacji, gdyby zamienić na nią świadczenia dożywotnie, nie interesuje się losem powodów, nie prowadzi przekazanego mu gospodarstwa rolnego, okazuje powodom rażącą niewdzięczność i na trwałe opuścił to gospodarstwo.

W odpowiedzi na pozew pozwany D. L. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, (...)i (...) (...) (...) wyprowadził się z gospodarstwa rolnego w lipcu 2012 r. Do tego czasu wywiązywał się ze świadczeń dożywotnich wobec powodów. Po wyprowadzeniu się nadal próbował prowadzić gospodarstwo rolne i uprawiać ziemię, ale jego była żona mu to uniemożliwiała. W tej sytuacji wniósł w kwietniu 2012 r. wniosek do Sądu Rejonowego w A. o podział majątku wspólnego, aby móc przynajmniej w części prowadzić gospodarstwo rolne.

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r. oddalił powództwo, nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego oraz obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 23 kwietnia 1997 r. powodowie przekazali pozwanemu i córce na zasadach wspólności majątkowej prawo własności nieruchomości rolnej zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 100 m², budynkiem inwentarsko-składowym i budynkiem gospodarczym (...) o powierzchni 8,30 ha, położonej w K. w zamian za świadczenia dożywotnie.

Pozwany i jego żona zobowiązali się do dostarczenia powodom rocznie 2 kwintali pszenicy, 2 kwintali jęczmienia oraz 5 kwintali ziemniaków z obowiązkiem zabezpieczenia przed mrozem, 1 świniaka o wadze 100 kg –w tym na Boże Narodzenie i na Wielkanoc, wydawania tygodniowo 10 jaj kurzych, zezwolenia na korzystanie z 10-arewej działki pod uprawę warzyw, korzystania z drzew owocowych dla własnych potrzeb, zezwolenia na swobodne poruszanie się po całej nieruchomości, zapewnienia wyłącznego korzystania z dwóch izb od północnej strony budynku mieszkalnego z prawem wspólnego korzystania z korytarzy, łazienki, strychu, piwnicy, pomieszczenia w budynku inwentarskim i gospodarczym, wody, energii elektrycznej i ogrzewania, zapewnienia im pomocy i opieki na starość i w chorobie, w tym pomocy lekarskiej oraz sprawienia pogrzebów według miejscowych zwyczajów.

Po przekazaniu gospodarstwa rolnego powodowie zajęli dwie izby w budynku mieszkalnym od strony północnej z używalnością korytarzy i łazienki. W (...) urodziło się pierwsze dziecko pozwanego i córki powodów. Pozwany i jego żona zaczęli prowadzić przekazane im gospodarstwo rolne przy pomocy powodów. Przez okres 5 lat prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Hodowali inwentarz żywy, który przejęli od powodów, a także część dokupili, uprawiali grunty. Powodowie korzystali w tym okresie z ziemniaków pochodzących z gospodarstwa, nie żądali wydawania jęczmienia i pszenicy, hodowali kury. Około 2000 r. pozwany i jego żona zaczęli prowadzić odrębne od powodów

gospodarstwo domowe. Dokupili kilka maszyn rolniczych. Około 2006 r. pozwany zdecydował o zmianie profilu uprawy gospodarstwa rolnego i zaczął uprawiać warzywa, przy których pomagał mu powód. W związku (...), powód zaprzestał pomagać pozwanemu przy uprawie warzyw. W okresie od 2000 do 2007 r. powodowie nadal korzystali z przysługującej im służebności osobistej mieszkania i nie domagali się wydawania przez pozwanego i jego żonę pozostałych świadczeń dożywotnich.

Należności za wodę, opał i energię elektryczną pokrywali w tym czasie pozwany i jego żona, a gdy mieli kłopoty finansowe to przychodzili im z pomocą powodowie. Z dochodów pochodzących z uprawy gospodarstwa rolnego oraz z warzyw pozwany i jego żona poczynili nakłady w postaci wymiany pieca centralnego ogrzewania, wymiany otworów okiennych, remontu łazienki, kanalizacji, dobudowania przybudówki, zainstalowali nową bramę wjazdową.

(...), a pozwany zaczął zaniedbywać uprawę warzyw. Ostatecznie zrezygnował z niej likwidując część tuneli foliowych.

W (...) córka powodów W. L. wniosła (...). Gospodarstwo zaczęło od tej daty podupadać. Jeszcze w 2011 r. pozwany zebrał z niego plony, ale gruntów już nie obsiał. (...). W dniu 7 marca 2012 r. zapadł w sprawie (...) Sądu Rejonowego w A. wyrok (...). W kwietniu 2012 r. pozwany wniósł do Sadu Rejonowego w A. wniosek o podział majątku wspólnego poprzez fizyczny podział gospodarstwa rolnego położonego w K., która to sprawa toczy się pod sygnaturą (...), a postępowanie zostało zawieszono do czasu prawomocnego zakończenia niniejszej sprawy. W lipcu 2012 r. pozwany uległ wypadkowi komunikacyjnemu i wyprowadził się z gospodarstwa rolnego w K. do swojej matki, do miejscowości odległej o 10 km. Po tej dacie usiłował uprawiać grunty tego gospodarstwa, ale jego była żona nie wyraziła

na to zgody uniemożliwiająca mu skorzystanie z ciągnika. Nie wyraziła również zgody na wydzierżawienie gruntów, które leżały odłogiem od jesieni 2011 r. do wiosny 2014 r.

W okresie od 2007 r. do chwili obecnej powodowie korzystali z przysługującej im służebności mieszkania i nie żądali wydawania im pozostałych świadczeń dożywotnich, zwłaszcza tych przewidzianych w naturze. Zdawali sobie sprawę, że zarówno ich córka jak i pozwany, mający na utrzymaniu dwójkę dzieci, nie dysponują odpowiednimi środkami finansowymi na własne i rodzinne potrzeby, co stało się tym bardziej widoczne, kiedy zaniechali oni uprawy gospodarstwa rolnego. Od wiosny (...) córka powodów zaczęła uprawiać całe gospodarstwo rolne położone w K. wynajmując do tego ludzi. Powodowie nie żądali i nadal nie żądają wydawania przez nią jak i przez pozwanego na ich rzecz świadczeń dożywotnich w naturze. Powód uiszczył należności z tytułu ubezpieczenia OC ciągnika i samochodu za lata 2012-2014, kupił częściowo opał w 2009 r. oraz w latach 2012-2013.

Powódka (...), ale radzi sobie z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Powód(...). Córka powodów nie ma prawa jazdy wobec czego powód skorzystał z pomocy męża drugiej córki w dowiezieniu do szpitala.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie:

Motywuując swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że rozwiązanie umowy dożywocia może nastąpić zgodnie z art. 913 § 2 k. c. w wypadkach wyjątkowych. Z kolei przepis art. 913 § 1 k.c. stanowi warunek konieczny, ale niewystarczający do rozwiązania umowy. Dlatego też w ocenie Sądu I instancji do rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie przesłanki z art. 913 § 1 k.c. oraz wyjątkowość zaistniałej sytuacji.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany D. L. wraz z żoną w latach 1997 -2011 uprawiał gospodarstwo rolne przekazane mu przez powodów w drodze umowy o dożywocie. Powodowie w tym czasie korzystali z przysługujących im służebności, pomagając pozwanemu do roku 2007 w prowadzeniu gospodarstwa. Pozwany w tym czasie nie zawsze wywiązywał się ze świadczeń dożywotnich.

W przedmiotowej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż pozwany (...). Okolicznością bezsporną było zaprzestanie uprawy gospodarstwa rolnego przez pozwanego jesienią 2011 roku, co stanowiło (...), a nie było podyktowane chęcią dokuczenia powodom. Dlatego też pozwany jesienią 2012 roku udał się na teren gospodarstwa rolnego z zamiarem wykonania prac w polu, co skutecznie utrudniła mu córka powodów. Powodowie zgodnie przyznali, że po opuszczeniu przez pozwanego gospodarstwa rolnego nie wzywali go do wydawania dożywocia w naturze.

Zdaniem Sądu orzekającego pozwany, jako zobowiązany z umowy dożywocia nie porzucił nieruchomości bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywotników bez opieki i świadczeń, na dowód czego został złożony wniosek o podział majątku wspólnego obejmującego nieruchomość rolną obciążoną dożywociem.

Konkludując, w ocenie Sądu I instancji brak było podstaw warunkujących wyjątkowość wypadku unormowanego w przepisie art. 913 § 1 k.c. przejawiających się drastycznością w stosunkach między stronami umowy oraz porzucenia przez pozwanego bez zamiaru powrotu nieruchomości i pozostawienia dożywotników bez opieki. Pobocznie Sąd orzekający zważył, iż wniosek powodów co do rozwiązania umowy o dożywocie w całości nie mógł odnieść skutku, gdyż żądanie to odnosi się tylko do udziału pozwanego w wysokości 1/2.

Wobec powyższego, z braku przesłanek z powołanego przepisu, powództwo w ocenie Sądu I instancji podlegało oddaleniu.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wywiedli powodowie, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że brak było przesłanki wyjątkowości wypadku o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c., a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału, przez przyjęcie, że pozwany zamierza podjąć pracę w gospodarstwie, a powodowie mogą wystąpić z żądaniem zamiany treści umowy dożywocia, co jest nierealne wobec niewypłacalności pozwanego. Ponadto powodowie zarzucili naruszenie przepisu art. 913 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy między stronami powstały takie stosunki, że nie można wymagać, aby strony pozostawały w bezpośredniej styczności, a także naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne uznanie przez Sąd I instancji, iż pozwany mimo wyprowadzenia się z

gospodarstwa nadal zamierza zajmować się gruntem oraz naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom powodów, co do okoliczności świadczących o konieczności rozwiązania umowy dożywocia.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, niesprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, godząc się także z wnioskami Sądu I instancji, co do braku podstaw do rozwiązania umowy dożywocia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż za niezasadny uznać należało zarzut apelacji powodów o nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego, a także braku wskazań w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom powodów, co do wystąpienia okoliczności świadczących o konieczności rozwiązania umowy dożywocia, gdyż Sąd Okręgowy czyniąc bardzo obszernie ustalenia oparł się na wszystkich zgromadzonych w aktach dowodach, w tym przede wszystkim na zeznaniach stron, dotyczących faktów a nie ocen oraz na zeznaniach świadków.

Stąd też chybiony pozostaje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż skarżący nie wykazali, aby Sąd Okręgowy uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, nauki, czy też nie dokonał wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy. Sąd I instancji dokonał wszechstronnej, zgodnej z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż zasadniczą przesłanką rozwiązania stosunku dożywocia jest niewłaściwy układ stosunków między stronami umowy dożywocia (art. 913 § 1 k.c.), taki że nie można wymagać od

stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności oraz zaistnienie wyjątkowości sytuacji, uzasadniającej rozwiązanie umowy (art. 913 § 2 k.c.).

Wspomniany „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości. Samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, że nie można wymagać od nich, aby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia, gdy przyczyna złych stosunków między stronami leży w dużej części po stronie dożywotnika. W przeciwnym razie dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jednostronnego rozwiązania umowy w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego oraz niekorzystnych na niego konsekwencji i to także w sytuacji, gdy zobowiązany jest gotowy wywiązać się z obowiązków wobec dożywotnika.

Na gruncie niniejszej sprawy słusznie zważył Sąd I instancji, iż nie zachodzą przesłanki kwalifikujące wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że choć pozwany z racji rozpadu jego małżeństwa z córką powodów i nieporozumień, do jakich dochodziło na tym również tle wyprowadził się z nieruchomości objętej umową dożywocia, jednak nie porzucił gospodarstwa bez zamiaru powrotu. Pozwany deklarował nie tylko chęć prowadzenia gospodarstwa, lecz fizycznie próbował to uczynić, co skutecznie uniemożliwiła mu córka powodów. Okoliczność tę potwierdził świadek Z. N. (k. 86 verte)

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyjątkowego wypadku uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia nie stanowi też podnoszony przez stronę powodową zarzut nagannego zachowania pozwanego wobec dożywotników, gdyż cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako „wyjątkowy”, jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta. Z okoliczności sprawy nawet nie wynika, aby pozwany był negatywnie nastawiony wobec powodów i aby ich krzywdził. (...)

Tym samym musiał upaść zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 913 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że nie zaistniał wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia.

Pobocznie Sąd Okręgowy zauważył, a Sąd Apelacyjny w pełni to aprobuje, że w przypadku niewykonywania uprawnień z tytułu umowy dożywocia dożywotnik, obok uprawnień przyznanych mu w art. 913 i 914 k.c., może dochodzić na drodze sądowej świadczeń wymagalnych, jak też może żądać naprawienia szkody będącej następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania umowy dożywocia na zasadach ogólnych.

Gołosłowny i pozostający bez znaczenia na wynik przedmiotowej sprawy jest zarzut strony powodowej, co do sprzeczności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że powodowie mogą wystąpić z żądaniem zamiany treści umowy dożywocia, co jest zdaniem powodów nierealne wobec niewypłacalności pozwanego, który nie płaci alimentów na rzecz własnych dzieci. Skarżący nie wykazali żadnego dowodu na poparcie twierdzenia jakoby zasądzone świadczenia alimentacyjne były egzekwowane od pozwanego w drodze egzekucji komorniczej. Ponadto twierdzenia powoda w tym względzie pozostają sprzeczne z zeznaniami złożonymi na rozprawie I instancyjnej, gdzie powód potwierdził, (...)

Kierując się przedstawionym względami Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążając powodów tymi kosztami, mimo przegrania przez nich sprawy, (...) uzasadniająca zwolnienie ich od kosztów sądowych.